

Sportowe rodzeństwa. Maja i Tymon Sałkowscy

data aktualizacji: 2025.02.04 autor: Adam Michalski



Maja i Tymon Sałkowsky dziś nie wyobrażają sobie życia bez pływania. (fot. Adam Michalski)

Dziś są ścisłej czołówce województwa łódzkiego w swoich kategoriach wiekowych. Przygodę z pływaniem rozpoczęli w Anglii. Urodzili się i wychowali w mieście Williama Szekspira - Stratford. W lipcu 2020 rodzina Sałkowskich wróciła do Skierniewic, dzieci Anny i Marcina pływacką pasję, z powodzeniem kontynuują w UKS Nawa. Zapraszamy na kolejną ciekawą historię sportowego rodzeństwa ze Skierniewic.

Tymon i Maja Sałkowsky urodzili się w Anglii. W Stratford przeżyli swoje pierwsze lata. Tam też zrodziła się w nich pasja do pływania.

- Dzieciaki zaczęły pływać w bardzo młodym wieku. Tymon miał niecałe 4, Maja niecałe 3 lata - wspomina Marcin, tata pływaków UKS Nawa Skierniewice.

- Do pływania przekonała mnie najlepsza koleżanka - Leah - wspomina Tymon. Jego pierwszym trenerem był Sandy.

Zarówno rodzice jak i dzieci wspominają początki z rozrzewnieniem i wskazują na różnicę między Polską a Anglią, gdzie począwszy od początkujących przez kolejne poziomy, stopień posiadanych umiejętności oznaczony jest innym kolorem czepka.

- W Anglii w każdym basenie jest nauka pływania. Różnica polega na tym, że tam uczący się pływać nie są podzieleni wiekowo, a pod względem umiejętności - mówi Anna, mama.

Każdy poziom umiejętności oznaczany jest czepkiem pływającego w innym kolorze. - Im szybciej się rozwijasz, tym szybciej zmieniasz czepki - zaznacza tata Marcin. - Postępy dzieci są zauważane. Każdy najmniejszy sukces jest doceniany, za pierwsze przepłynięte 10, 25 metrów dzieci otrzymują nagrody - mówi mama.

- Dopiero czwarty kolor czepka umożliwia przejście na duży basen - wspomina Tymon, który pamięta kolory czepków. - Po kolei, były: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, jasno-niebieski, ciemno-niebieski, fioletowy, złoty i czarny.

Dopiero zdobycie czarnego czepka umożliwia pływakowi dołączenie do sekcji.

- Dzieci nie zdążyły przejść wszystkich szczebli hierarchii, został im jeden poziom, ale w wakacje 2020 wróciliśmy do Polski - opowiada Marcin Sałkowski.

Tymon jeszcze w Anglii wyróżniał się na tle grupy.

- Pływanie bardzo mi się podobało od samego początku, ale wtedy nie myślałem o tym, że tak bardzo mnie wkręci - mówi medalista mistrzostw województwa w stylu grzbietowym.

W Anglii pływał wszystkimi stylami, specjalizacja w kierunku grzbietu pojawiła się dopiero w Polsce.

- Wtedy nie miałem jeszcze swojego ulubionego stylu.

W Anglii dzieci bawiły się w sport przez 5 lat (2015-2020). Przyjechali do Polski po pierwszej fali pandemii, w wakacje 2020 roku.

Dzieci chciały kontynuować pływanie. Umiejętności 9-letniego Tymona i 7-letniej Mai wywarły spore wrażenie na trenerze UKS Nawa Arturze Zakrzewskim. Oboje przeszli testy sprawnościowe i dołączyli do UKS.

Zachęcamy do lektury najnowszego wydania (6.02) tygodnika "Głos Skierniewic i Okolicy", w którym publikujemy ciekawą historię pływackiego rodzeństwa ze Skierniewic.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44788-sportowe-rodzenstwa-maja-i-tymon-salkowscy>